

WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE

> WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY

GALERIA grafiki Biblioteki Sztuki

Janina Wallis

> Początki życia plastycznego na Ziemi Lubuskiej (c.d.)

Zmiany na lepsze przyniósł rok 1953. Wiązało się to z polityką Ministerstwa Kultury i Sztuki, które podjęło zorganizowaną działalność zmierzającą do zasiedlenia Ziemi Odzyskanych absolwentami wyższych uczelni artystycznych. Wiosną 1953 roku przybył do Zielonej Góry Klem Felchnerowski, absolwent Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, który obok działalności czysto urzędowej (został Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków) podjął szeroką działalność artystyczną, dając tym samym początek drugiemu etapowi rozwoju środowiska. W prowadzonym przez siebie „Notatniku zielonogórskim” zapisał: „3 marca (wtorek) godz. 19.38 przyjazd do Zielonej Góry, 7 marca śpię u Korcza, 9 marca śpię w Muzeum, 17 kwiecień - Wojewódzki Konserwator Zabytków, artysta malarz, historyk sztuki, technik budowlany (taką wizytówkę miał na drzwiach) odnotował - Zostaję w Zielonej Górze. Śpię u Bąka”.

Kilka miesięcy później przyjechali do Zielonej Góry kolejne młodzi artyści plastycy, stypendyści Ministerstwa Kultury i Sztuki. Byli to wspomniany już wcześniej Ignacy Bieniek, Halina Byszewska, Kazimierz Rojowski, Adam Stańkowski, Remigiusz Zaborowski, Marian Szpakowski, Adam Falkiewicz i Alojza Zacharska.

Warszawska Akademia Sztuk Pięknych zasiła Zieloną Górę swoimi absolwentami: Ryszardem Lechem, Witoldem Nowickim, Zygmuntem Waldmanem i Krystyną Sznajder. Młode województwo zaferowało przybyszom miejsce w społeczeństwie, ale nie było im w stanie zaferować mieszkań, pracowni, salonu ekspozycyjnego ani też żadnej innej pomocy. Plastycy z trudem mogli znaleźć pokój sublokatorski. Namiastką było przydzielenie im wspólnego domu w Cigacicach. Bieńkowie mieszkali przez pewien czas w garażu przy ul. Batorego, na zapleczu domu Tadeusza Jasińskiego, przewodniczącego i założyciela Sekcji Literackiej Koła Miłośników Literatury przy Zarządzie Wojewódzkim Związku Młodzieży Polskiej w Zielonej Górze. Felchnerowskiem za szafę służyła zabytkowa łódź przechowywana w muzeum mieszczącym się wtedy przy dzisiejszej ul. Kazimierza Lisowskiego. Młodzi, zdrowi, nigdzie niepracujący, czyż mogli nie być ludźmi niepojętymi? Nieporozumienia wynikały w urzędach. W jednym z nich zapytano Rojowskiego o zawód: artysta malarz. To, co Pan skończył? - indagował urzędnik zza biurka. Akademię Sztuk Pięknych - brzmiała odpowiedź.

Udzielone na pół roku ministerialne stypendia wyczerpały się szybko i dalej należało liczyć tylko na siebie. Brakowało zleceń od przedsiębiorstw na prace plastyczne. Mimo wszystko artyści sporo czasu spędzali w pierwszym okresie w jedynej kawiarni „Polonia”. Na wzór artystów dziewiętnastowiecznych tworzyli młodą cyganerię zielonogórską, wiodąc, chyba nie tylko przy kawie, artystyczne spory i dyskusje. Brali w nich udział plastycy, aktorzy, architekci, dziennikarze i ... jeden lekarz. Ludzie z tych kręgów byli pierwszymi i na długo jedynymi odbiorcami sztuki i jej krytykami.

Z braku widoków na przyszłość niektórzy twórcy opuszczali Zieloną Górę, choć ich program w zakresie podnoszenia kultury plastycznej był bardzo sensowny. Obejmował podstawy edukacji plastycznej, czyli zajęcia w świetlicach i domach kultury, oprawę plastyczną miast, placówek handlowych, organizację wystaw i wernisaży - zarówno w Zielonej Górze, jak i na terenie całego województwa. Najodważniejsi ulokowali się w okolicznych miasteczkach, inni znów udali się na wieś - najliczniej do Cigacic, stąd bowiem rozciągał się okazały widok na Odrę oraz najbardziej interesujący pejzaż. Problemy z zatrudnieniem rozwiązywali indywidualnie. Jedni podejmowali pracę w urzędach, drudzy w przedsiębiorstwach sezonowych, najczęściej nie były to prace plastyczne.

W wyniku starań środowiska plastycznego na zebraniu, które odbyło się 18 lutego 1954 podjęto uchwałę o utworzeniu w Zielonej Górze Delegatury Poznańskiego Okręgu Związku Polskich Artystów, która dała początek istnieniu zorganizowanego środowiska twórczego. Jej pierwszym prezesem został wybrany Klem Felchnerowski, wiceprezesem - Ziemowit Szuman, sekretarzem - Kazimierz Rojowski. Okręg Zielonogórski ZPAP był jednym z mniejszych okręgów Związku, ale w pamięci członków założycieli zapisał się jako jeden z bardziej aktywnych w kraju. Artyści środowiska lubuskiego uczestniczyli we wszystkich ważniejszych awangardowych zjawiskach artystycznych w sztuce okresu powojennego.

Kolejna, V Wystawa Plastyki Lubuskiej stanowiła jednocześnie sondę skierowaną do odbiorcy i skończyła się połowicznym sukcesem, na co wskazywała dość niska frekwencja. Druga z wystaw miała miejsce w lipcu 1954 roku i była poświęcona „X-leciu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Zgromadziła dwunastu autorów i ponad 50 tytułów różnych prac. Na jej otwarciu przybyli autorzy i dostownie dwóch sympatyków, pomimo rozesłania 120 zaproszeń.

Na łamach „Gazety Zielonogórskiej” pojawiło się szereg publikacji dotyczących spraw plastyki oraz warunków bytowych twórców. Społeczeństwo zaczęło dostrzegać, iż plastycy - obok aktorów i dziennikarzy - stają się splendorem dla miasta. Z inicjatywy miejscowych środowisk twórczych, a także plastyków, wydano w 1955 roku jednodniówkę literacko-społeczną, zatytułowaną „Ziemia Lubuska”. Wcześniej jeszcze, bo już w 1954 roku, Klem Felchnerowski wykonał ilustracje do pierwszej książki Władysława Korcza „Tradycje polskości na Ziemi Lubuskiej”. Dzięki ich aktywności w Gorzowie i Sławie Śląskiej - powstały pierwsze ogniska plastyczne, a w 1955 w Nowej Soli, przy działającym tam Lubuskim Zespole Pieśni i Tańca - pierwsze, oficjalnie

zarejestrowane kółko plastyczne. W połowie 1955 roku utworzono kolejne kółka w: Nowej Soli, Wschowie i w Żarach, nad którymi opiekę objęli plastycy Bieniek i Rojowski, Korcz działał w Gorzowie Wlkp., Kowalski prowadził ognisko w Międzyrzeczu, a Nowicki i Szpakowski w Zielonej Górze.

Trzeba powiedzieć, że kształtowanie się środowisk twórczych na Ziemi Lubuskiej w latach 1948-1955 przebiegało ze zmiennym szczęściem. Decydującym momentem było powstanie województwa zielonogórskiego, co w początkowym okresie zaspokoilo potrzeby administracyjne. Z czasem zaczęto odczuwać brak lokalnych środowisk twórczych i placówek kulturalnych. Niestety, większość tych zamierzeń pozostała w sferze planów. Reforma administracyjna nie spowodowała rozkwitu życia kulturalnego, wręcz przeciwnie, to czas zamierania. Wszelkie formy były ustalane według centralnego szablonu i podporządkowane doraźnym celom politycznym. Powodowało to wycofywanie się z aktywnej działalności większości działaczy kultury i zabijało inicjatywę i spontaniczność.

Na łamach ówczesnej prasy ukazywały się krytyczne teksty: „Akwarele plastyków Nowickiego i Felchnerowskiego ocenione zostały jako nieprzekonujące, nieoddające rzeczywistości i nacechowane osobistą interpretacją malarzy, najzupetniej nie zrozumiałą dla widza. Poważne zastrzeżenia budzi również technika malarska, która sprawia, że akwarele te są przeczernione. Należało się spodziewać, że autorzy tych akwreli wypowiedzą się na temat swoich prac, względnie wytłumaczą widzom swój budzący zastrzeżenia sposób pokazywania natury”. Klem Felchnerowski po prostu pominął milczeniem wszystkie skierowane pod jego adresem zarzuty, a Witold Nowicki w nieco nonszalanckim przemówieniu stwierdził, że krytkowane obrazy uważa za najlepsze pod każdym względem ze wszystkich swoich prac i że absolutnie nie ma zamiaru odstąpić od swojej dotychczasowej techniki malarskiej. Co więcej, wyjaśnił zebrany, że właśnie te, a nie inne swoje prace przeznaczył na wystawę, ponieważ był pewny, że jury składające się z fachowców oceni je pozytywnie?

Wyraźną cezurę w rozwoju kulturalnym Ziemi Lubuskiej stanowił rok 1956. Nieprzypadkowo Janusz Koniusz zatytułował swój artykuł na temat popaździernikowego życia kulturalnego w regionie: „O początkach regionalnej działalności na Środkowym Nadodrzu”, który zaznaczył się nowym etapem w rozwoju środowisk inteligenckich. Zna-



MARIAN SZPAKOWSKI, „EX/70”, 1970, TECHNIKA WŁASNA, PAPIER, FORMAT 76 X 56 CM, ZE ZBIORÓW MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ, FOT. MAREK LALKO

lazło to odzwierciedlenie w uchwale IV wojewódzkiej konferencji PZPR. „Konferencja zobowiązuje KW i KP do wzmocnienia pracy z inteligencją wszystkich środowisk poprzez szersze zaspokojenie zainteresowań naukowych, zawodowych i kulturalnych oraz pozyskiwanie do pracy w życiu społecznym i kulturalno oświatowym”.

Po utworzeniu Delegatury ZPAP, drugim ważnym wydarzeniem było utworzenie w styczniu 1956 roku Delegatury Przedsiębiorstwa Państwowego Pracowni Sztuk Plastycznych.

Instytucja ta koordynowała sprawy wykonawstwa plastycznego, głównie w zakresie sztuki użytkowej. Artyści powoli, ale skutecznie, zaczęli zmieniać oblicze miast, osiedli, zakładów pracy, a także lokali użyteczności publicznej i sklepów. Rojowski, Bieniek i Stańkowski wykonali projekt kolorystyki dla pierwszej w Polsce elektrowni wod-

nej w Dychowie. W tym czasie Klem Felchnerowski przebudował wnętrze kina „Nysa” w Zielonej Górze. Wkrótce Felchnerowski, Nowicki i Roszak podjęli się opracowania kolorystyki dla zabytkowych kamieniczek w Bytomiu Odrzańskim. Wnętrza projektowali najczęściej: Rojowski, Nowicki, Szpakowski, Bieniek i Stańkowski. Prace graficzne na zlecenie klientów tworzyli Falkiewicz, Jelonkova i Walkman. W miesiąc później na zebraniu ZPAP podjęto zasadnicze uchwały zmierzające do większej ekspansji środowiska plastycznego. Program wyraźnie określał nawiązanie szerszego kontaktu ze społeczeństwem przez organizację pogadanek i dyskusji na temat sztuki oraz organizowanie wystaw w miastach powiatowych, miasteczkach oraz niektórych większych wsiach. Priorytetem było otoczenie opieką amatorskiego ruchu plastycznego przez organizację ognisk w terenie. Już jesienią obrazy lubuskich twórców dotarły do Babimostu, Gubina i Międzyrzecza, Nowej Soli, Sulęcina, Wschowy, Żagania i Żar, a także do Lubniewic, Łagowa, Słońska. W ten sposób społeczeństwo peryferyjnego województwa mogło zapoznać się z artystami i ich twórczością.

W „Gazecie Zielonogórskiej” publikują swoje artykuły o sztuce Klem Felchnerowski i Jan Nowacki - reprodukowane są prace artystów. Obok profesjonalnej działalności powstają ogniska plastyczne w miastach powiatowych województwa zielonogórskiego. Wszystkie te czynniki sprawiły, że wspólnym wysiłkiem Wydziału Kultury i plastyków ruch amatorski przybrał nowe formy organizacyjne. Dopiero jednak odwilż popaździernikowa wyzwoliła wiele oddolnych inicjatyw społecznych związanych

z działalnością kulturalną. Zaczęto mówić o potrzebie szeroko rozumianego życia kulturalnego, wykształceniu świadomości lokalnej i budowie więzi z „małą ojczyzną”.

Wyrazem aktywności twórców była wiosenna wystawa w 1956 roku, na której wyraźnie już można było dostrzec nowatorskie tendencje w sztuce i zerwanie z akademizmem, co stało się powodem licznych polemik na łamach „Gazety Zielonogórskiej”. Stwierdzano, że „środki formalne stosowane przez artystów lubuskich są niezrozumiałe, zbyt nowatorskie i śmiałe”, a niekiedy uważano je „za przejaw mieszczańskich gustów”.

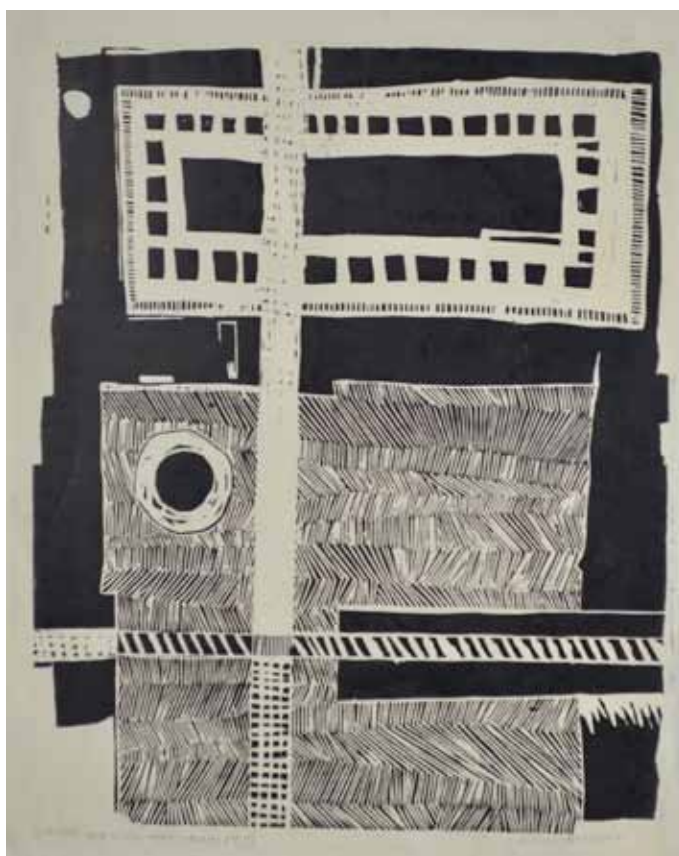
Coraz częściej prace zielonogórskich artystów pojawiały się na ogólnopolskich wystawach w Warszawie, Krakowie, Szczecinie, Wrocławiu, Poznaniu, a nawet poza granicami kraju. W Drian Gallery w Londynie Marian Szpakowski prezentował własne prace obok takich twórców jak Henry Moore, Ben Nicholson, Zao-Wu-Ki, Vieira da Silva i Piotr Potworowski.

Podsumowując, trzeba zaznaczyć, że działalność artystów Środkowego Nadodrza jest godna przypomnienia, tym bardziej, że artyści żyli i tworzyli w trudnych czasach, które już dzisiaj zacierają się w pamięci, a mimo wszystko pozostawili trwałe ślady swoich dokonań artystycznych, pozytywnie zweryfikowanych przez czas. Do historii sztuki polskiej wpisały się takie imprezy jak „Złote Grono” - ogólnopolski przegląd sztuki nowoczesnej. Głównym inicjatorem tego wydarzenia był Marian Szpakowski. Organizowane w latach 1963-1981 i 1983 sympozja i wystawy sztuki współczesnej gromadziły czołówkę polskich artystów, teoretyków i krytyków sztuki, stając się miejscem wymiany myśli, prezentacji najnowszych prac, szeroko pojętej dyskusji. III „Złote Grono” i jego główna wystawa „Przestrzeń i wyraz” (1967 r.) jest do dziś cytowane w pracach poświęconych historii polskiej sztuki.

Próba kontynuacji „Złotego Grona” było organizowane w latach 1985-1996 Biennale Sztuki Nowej, zainicjowane przez Zenona Polusa i Zbigniewa Szymoniaka, a słyne

Plenery Łagowskie o charakterze warsztatów odbywały się w systemie cyklicznym.

W wyniku działalności twórców zrzeszonych w Okręgu ZPAP powstało w Zielonej Górze szkolnictwo artystyczne na poziomie średnim i wyższym. W 1975 roku utworzono Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych (obecnie Zespół Szkół Plastycznych). Niezwykle ważny był rok 1991, kiedy powstał Instytut Sztuki i Kultury Plastycznej przy Zielonogórskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej im. Ta-



> KLEM FELCHNEROWSKI, „PORTRET”, 1979, LINORYT, PAPIER, FORMAT 63,5 X 47 CM, ZE ZBIORÓW MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ, FOT. MAREK LALKO

deusza Kotarbińskiego (obecnie Instytut Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego).

Dzisiaj, odwołując się do ponad pięćdziesięcioletniej tradycji, można mówić o dobrej kondycji zielonogórskiego środowiska artystycznego ciągle zasilanego nowymi absolwentami. To często godni następcy takich twórców jak Marian Szpakowski i Klem Felchnerowski. Ci młodzi artyści dość przekonująco określają swoje miejsce w nowej sztuce polskiej zdobywając najwyższe nagrody na prestiżowych wystawach. Przykładem są choćby absolwenci Instytutu nagradzani głównymi nagrodami na ogólnopolskich konkursach. Wystarczy wymienić Konkurs na Obraz Roku organizowany przez Redakcję Art & Bussines, na którym Grand Prix w 2004 i 2005 zdobywali Arkadiusz Ruchomski (wówczas student IV roku malarstwa) i Rafał Wilk, a ostatnio główną nagrodę

IX Konkursu Malarskiego im. Eugeniusza Gepperta zdobył Sławomir Czajkowski. Nie do pominięcia jest też działalność artystyczna Aleksandry Kubiak i Karoliny Wiktor tworzących znaną grupę performance „Sędzia Główny”. Są to oczywiście jedne z ważniejszych wydarzeń artystycznych w skali kraju, które przykuwają uwagę nie tylko wysokością nagród finansowych i głośnymi akcjami artystycznymi, ale pozwalają szerzej spojrzeć na dokonania twórcze młodego pokolenia zielonogórskich artystów. Nie do pominięcia jest też kulturotwórcza rola Biblioteki Sztuki z jej Artoteką Grafiki i szeroką działalnością wystawienniczą. Jedną z takich wystaw zorganizowanych z okazji 100-lecia Związku Polskich Artystów Plastyków była prezentacja twórczości Mariana Szpakowskiego i Kłema Felchnerowskiego.

65

G A L E R I A g r a f i k i
B i b l i o t e k i S z t u k i

W poniedziałek, 4 czerwca o godz. 11.30 Galeria Grafiki Biblioteki Sztuki na Wydziale Artystycznym zaprasza na spotkanie z prof. Stanisławem Kortyką.

Artysta zaprezentuje gwasze i rysunki. Wystawie będzie towarzyszył wykład pt.: *Inspiracje*. Wystawa i wykład odbywa się w ramach Festiwalu Nauki, Zielona Góra 2012. Serdecznie zapraszamy.

Janina Wallis

» INSTYTUT SZTUK WIZUALNYCH

> Instytut Sztuk Wizualnych na Targach Meblowych w Poznaniu „Arena Design 2012”

W dniach 5-8.03.2012 w Poznaniu po raz czwarty odbyły się Targi Meblowe „Arena Design 2012”. Arena Design w dużym skrócie, podążając za organizatorami tego przedsięwzięcia „... to unikatowe spotkanie polskich i za-



granicznych projektantów, ekspertów w dziedzinie wzornictwa przemysłowego oraz przedsiębiorców świadomych kluczowej roli wzornictwa w strategii firmy.

Jej idea jest promocja designu najwyższej jakości oraz zachęcenie środowisk biznesowych do jego aplikacji, niezależnie od reprezentowanej gałęzi przemysłu....”

Po raz pierwszy w tym roku Instytut Sztuk Wizualnych miał okazję uczestniczyć w tym przedsięwzięciu. Prezentowane były projekty z czterech pracowni projektowych Zakładu Architektury Wnętrz.

Na 18 m kw zostały wyeksponowane koncepcje bryły budynków, wnętrz, przestrzeni wystawienniczej oraz realizacji mebli w skali 1:1.

W wystawie uczestniczyli wyróżniający się studenci:

- > Monika Niestrawska - Pracownia Architektury Wnętrz pod kierunkiem prof. Bogumiła Kaczmarka,
- > Sandra Hohlfeld - Pracownia Architektury Wnętrz pod kierunkiem dr. hab. Piotra Szwieca,
- > Monika Żerdziwska - Pracownia Projektowania Wystaw pod kierunkiem dr Agnieszki Meller-Kawy
- > Milena Matuli, Katarzyna Floriańczyk, Olga Bugaj, Marcin Fedro - Pracownia Projektowania Mebla pod kierunkiem dr Anny Owsian-Matyja.

Anna Owsian-Matyja

> Grafika w Galerii Rektorat

W marcu i kwietniu w Galerii Rektorat miały miejsce wystawy grafiki artystycznej z dwóch uczelni: Uniwersytetu Ostrawskiego oraz Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. W bieżącym numerze Miesięcznika przedstawiamy materiał fotograficzny z wystaw i krótkie noty. Więcej - w kolejnym numerze.

Wystawa grafiki warsztatowej studentów Uniwersytetu Ostrawskiego

Uczestnicy:

Zdenka Dobiasova, Zuzana Jezkova, Ivana Kunova, Sylvia Nemcova, Jakub Novak, Pavla Richterova, Bara Stepanova, Magdalena Tokar.

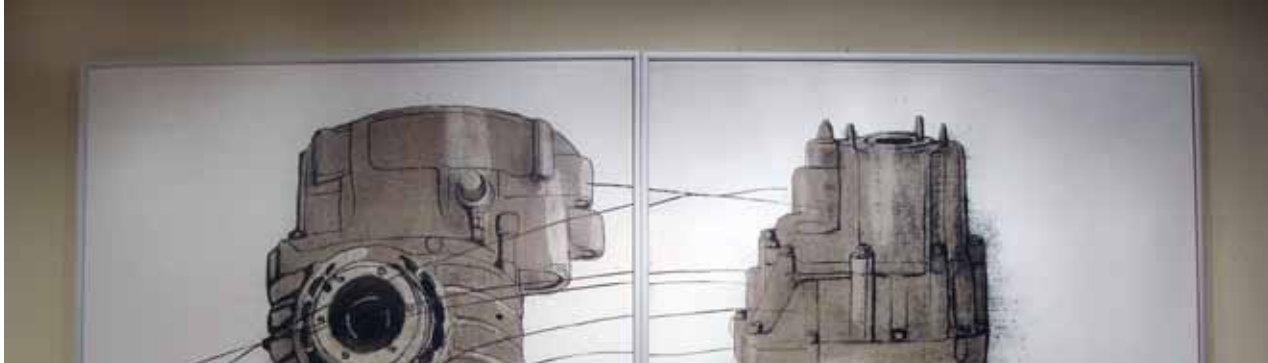
Kuratorzy wystawy:

prof. UZ Andrzej Bobrowski, prof. UZ Radostaw Czarkowski

Wystawa grafik Katedry Grafiki Wydziału Artystycznego Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach

...z tekstu do wystawy...

„Grafika artystyczna zawsze była i pozostanie odbiciem czasu, w którym funkcjonuje, który ją inspiruje i który wyraża w swoich ideach. Podejmowanie ważnych, aktualnych problemów, jakie niesie ze sobą współczesność, otwarcie na eksperyment i ciągłe poszukiwanie nowych form wyrazu wyznaczają kierunek ewolucji katowickiej Grafiki zarówno w wymiarze dydaktycznym, jak i artystycznym. Czerpiąc z bogatych tradycji, jeszcze z czasów „krakowskich”, od momentu uzyskania autonomii Uczelni w 2001 roku, Grafika skupiona wokół ASP w Katowicach stale i aktywnie włącza się w nurt artystycznych poszuki-



wań nowych idei i języka w tym obszarze.

Wydaje się, że aktywność pedagogów jak i absolwentów katowickiej szkoły w istotny sposób potwierdza swój udział w tym dialogu i poszukiwaniach, na co wskazuje ich obecność na najważniejszych imprezach graficznych, by wspomnieć choćby takie ośrodki, jak Kraków, Warszawa, Wiedeń, Oldenburg, Cuenca, Ourense, Kioto, Guanlan, Taipei i wiele innych. Z kolei notowania najmłodszej generacji na konkursach i przeglądach grafiki studenckiej (m.in. Biennale Grafiki Studenckiej w Poznaniu, Grafika Młodych w Krakowie), każą z nadzieją patrzeć w przyszłość.

„Koszarowa 19 - Grafika katowickiej Akademii Sztuk Pięknych” to prezentacja pedagogów Katedry Grafiki Wydziału Artystycznego, której powód - poza wspomnianym wymiarem artystycznym - stanowi również potrzeba wymiany doświadczeń i dialogu z innymi środowiskami i ośrodkami grafiki, a prezentacja w Galerii Uniwersytetu Zielonogórskiego stanowić będzie - mam nadzieję - okazję do spojrzenia na tę dyscyplinę w szerszym spektrum.

Katarzyna Dziuba

KOSZAROWA 19

**Katedra Grafiki
Wydziału Artystycznego
Akademii Sztuk Pięknych
w Katowicach**

kurator wystawy:
dr Katarzyna Dziuba

Uczestnicy:

Judyta Bernaś, Marcin Białas, Józef Budka, Katarzyna Dziuba, Darek Gajewski, Marcin Hajewski, Grzegorz Hańderek, Andrzej Łabuz, Dorota Nowak, Artur Oleś, Mariusz Pałka, Olga Pałka-Ślaska, Marta Pogorzelec, Szymon Prandzioch, Adam Romaniuk, Jan Szmatoch, Sybilla Skabuła-Pamuła, Bogdan Topor, Barbara Tytko, Waldemar Węgrzyn, Ewa Zawadzka.

**Galeria Uniwersytecka Rektorat
ul. Licealna 9**

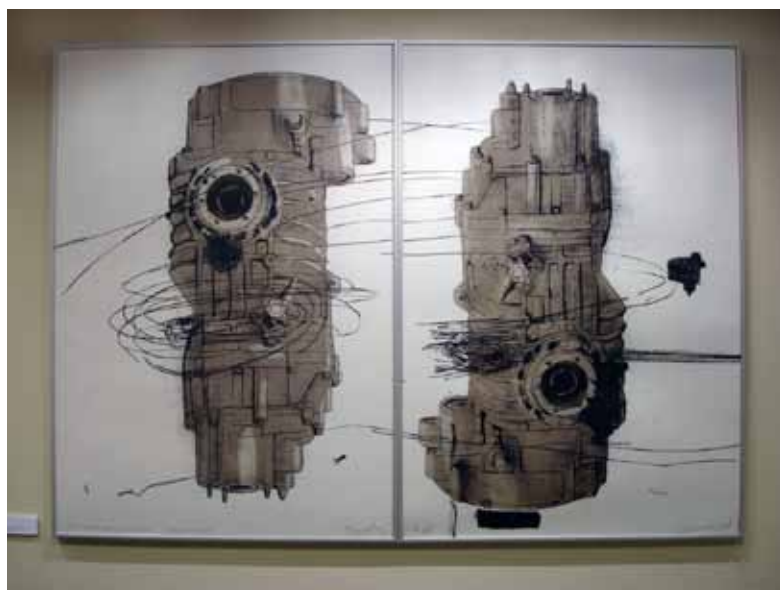
<http://www.facebook.com/pages/Galeria-Rektorat/226847564047779>

http://www.isp.uz.zgora.pl/index.php?option=com_content&view=section&layout=blog&id=16&Itemid=445

Kurator galerii: dr Zenon Polus



Z WYSTAWY UNIWERSYTETU OSTRAWSKIEGO (FOT. MAREK LALKO)



MARCIN HAJEWSKI (FOT. ANNA KRAŚKO)



SYBILLA SKALUBA-PAMULA (FOT. ANNA KRAŚKO)